

EWA ROMAŃCZAK

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Szkoła Doktorska

 <https://orcid.org/0000-0002-9370-0297>

KOLIGACJE RODZINNE NA PRZYKŁADZIE MUZYKÓW KAPELI JASNOGÓRSKIEJ W XIX WIEKU

Streszczenie

Niniejszy artykuł ma na celu przybliżyć rozwój związków rodzinnych i społecznych, które wykrystalizowały się w klasztorze paulinów na Jasnej Górze. Badania wspomnianych relacji zostały zawężone do muzyków pracujących w kapeli jasnogórskiej w XIX w., oraz ich rodzin. Jednakże nie zabraknie sytuacji ukazujących łączącego muzyków pokrewieństwa, wykraczającego poza wspomniany okres. Dotyczyć to będzie również relacji, które ze względu na miejsce ich zawierania, były ściśle powiązane z zakonnikami mieszkającymi na Jasnej Górze. Nie bez wpływu pozostaje tu również czynnik muzyczny. Skupiał on osoby, które ze względu na wykonywaną przez siebie profesję przybywały do klasztoru w celach zarobkowych. To dało podwaliny do spojrzenia na kapelę jasnogórską w kontekście wielopokoleniowym. Oczywiście wspomniany temat omawiany w okresie XIX-wiecznych zawirowań dziejowych pozostawi na zawiązywanych stosunkach międzyludzkich swoje piętno, które również jest dzisiaj świadectwem ukazwanego wówczas sobie nawzajem człowieczeństwa.

Słowa kluczowe: rodzina, muzycy, kapela jasnogórska, paulini

Wprowadzenie

 *Słowniku języka polskiego* słowo „rodzina” opisywane jest jako szereg pokrewieństwa, bądź powinowactwa. Określana czasami także jako ród, który tworzyli ludzie wywodzący się od wspólnego przodka¹. W kontekście omawianego tematu, chciałabym ukazać wspomniane związki społeczne, ale również te, wykraczające ponad stan prawny oraz biologiczne pokrewieństwo.

¹ *Słownik Języka Polskiego PWN: rodzina – Słownik języka polskiego PWN; ród – Słownik języka polskiego PWN* [dostęp: 07.08.2024].

Koligacje rodzinne pojawiające się w kapeli jasnogórskiej wykraczają poza standardowy schemat znaczenia tego słowa, aczkolwiek i takich tam nie brakuje. Więzy rodzinne, czy międzyludzkie przeplatają się z coraz to trudniejszą sytuacją klasztoru jasnogórskiego w XIX w. Pomimo trudnych warunków ekonomicznych oraz coraz ostrzejszej polityki zaborców, jesteśmy w stanie odnaleźć w historii zwykłych ludzi (nie)zwykłe gesty, które świadczą o ich człowieczeństwie. Dzięki temu możemy dostrzec bliskie stosunki panujące między kapelistami a duchownymi. Wynikało to m.in. z przebywania w tym samym ośrodku.

Historia zakonu paulinów jest długa, sięgająca XIII w.² Zatem, aby lepiej zrozumieć specyfikę tej wspólnoty, a także powstałej w klasztorze jasnogórskim kapeli, należy w skrócie omówić dzieje tej placówki. Polska prowincja paulinów swoje początki zawdzięcza ufundowaniu klasztoru przez ks. Władysława Opolczyka w 1382 r. na wzgórzu zwanym później Jasną Górą. Była to pierwsza tego typu placówka w granicach Polski³. Z biegiem czasu klasztor jasnogórski stał się sławnym miejscem, dokąd przybywali liczni pielgrzymi. Wiązało się to z kultem Matki Boskiej Częstochowskiej szeroko rozprzestrzeniającym się na terenie całej Europy Środkowej. Natomiast wzrost pozycji paulinów w Rzeczypospolitej obserwujemy po odparciu ataku Szwedów w 1655 r.⁴ Paulini jasnogórscy dzięki wzrostowi popularności zyskali na zwiększonym ruchu pątniczym. Pielgrzymi przybywali do sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej nie tylko z Rzeczypospolitej, lecz także z terenów Europy Środkowej⁵.

² E. Kisban, *Historia zakonu paulinów. Macierzystej prowincji węgierskiej*, t. 1, Jasna Góra 2009, s. 13–33.

³ J. Sperka, *Otoczenie Władysława Opolczyka w latach 1370–1401*. Katowice 2006, s. 136, 233, 253, 287, 290, 301, 344; B. Czwojdrak, J. Sperka, *Biskupi wobec paulinów w Polsce średniowiecznej*, „*Studia Claromontana*” 2009, t. 27, s. 58; J. Szpak, *Polska prowincja paulinów od XVII wieku do 1864 roku. Dzieje gospodarcze: klasztor na Jasnej Górze w Częstochowie*, Katowice 2020, s. 25–35; J. Szpak, *Między sacrum a profanum. Życie codzienne paulinów polskich w dobie nowożytnej*, [w:] *Staropolski ogląd świata. Kultura staropolska – poszukiwanie sacrum odnajdywanie profanum*, Toruń 2013 s. 195–197; *Częstochowa dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, red. F. Kyrk, Częstochowa 2002, s. 149; J. Zbudniewek, *Katalog domów i rezydencji polskiej prowincji paulinów*, „*Nasza Przyszłość*” 1969, t. 31, s. 182; L. Wojciechowski, *Najstarsze klasztory paulinów w Polsce. Fundacja-uposażenie-rozwój do około 1430 roku*, „*Studia Claromontana*” 1991, t. 11, s. 35–41, 155, 178; M. Baliński, *Pielgrzymka do Jasnej Góry w Częstochowie odbytej przez pątnika XIX wieku i wydana z rękopisu przez Michała Balińskiego*, Warszawa 1946, s. 217–226.

⁴ J. Sambej, J. Zbudniewek, *Klejnoty Jasnej Góry*, Warszawa 1983, s. 9–10.

⁵ M. Baliński, *op. cit.*, s. 120–123; Archiwum Jasnogórskie w Częstochowie (dalej: AJG), sygn. III-166, *Józef Ksawery Elsner, Missa C op. 51 Wielka Msza do C*; AJG, sygn. III-247, *Hahn Bernhard Missa C*.

Z powodu obronienia klasztoru podczas potopu szwedzkiego w 1655 r. pozycja wspomnianych zakonników wzrosła na scenie politycznej państwa polskiego. Sama forteca jasnogórska stała się kluczowym punktem na mapie Rzeczypospolitej, braną pod uwagę przez kolejnych królów w planach obrony jej granic. Z tego względu sejm z 1658 r. uchwalił konstytucję pt. *Jasna Góra Częstochowska*, na mocy której przekazano zakonnikom część starostwa krzepickiego, zwanego starostwem kłobuckim. Uzyskane z niego dochody miały zostać przekazane na militarne utrzymanie tego ośrodka⁶.

Popularność kultu Czarnej Madonny doprowadziła do licznych wizyt ważnych osób. Hołd w sanktuarium składali królowie, szlachta, kardynałowie, biskupi, czy inni wielcy panowie, którzy przybywali do klasztoru wraz z rodzinami oraz dworem. Niejednokrotnie przekazywali do skarbcza jasnogórskiego duże darowizny i powoływali fundacje na rzecz klasztoru⁷.

Zarys dziejów kapeli jasnogórskiej

Pierwsze znane nam informacje dotyczące funkcjonowania kapeli jasnogórskiej przypadają na drugą połowę XVI w.⁸ Według Pawła Podejki kapela nie została powołana żadnym dokumentem prawnym⁹, albo zwyczajnie akt de sygnujący się nie zachował. Jasnogórski ośrodek muzyczny istniał nieprzerwanie przez kilka wieków. Jednak ze względu na nieopłacalność i problemy z zaangażowaniem dobrych muzyków, doszło do tego, że w 1914 r. przeor o. Justyn Weloński rozwiązał kapelę¹⁰.

Powołanie do życia przyklasztornej kapeli było podyktowane życiem religijnym w sanktuarium jasnogórskim. Członkowie konwentu wraz z jego władzami zdawali sobie sprawę z wagi i wartości jaki prezentował śpiew, szczególnie w kontekście oddawania czci Matce Boskiej Częstochowskiej. Na samym początku istnienia kapeli muzykami zostawali wyłącznie zakonnicy posiadający odpowiednie predyspozycje. Na nauki przyjmowano także chłopców, którzy wykonywali wysokie partie wokalne. Wielu z nich w późniejszym czasie przyjęło zakonny habit¹¹, dzięki czemu klasztor jasnogórski zapewniał

⁶ J. Szpak, *Polska prowincja paulinów...*, s. 29–30.

⁷ Idem, *Zapisy finansowe na rzecz Klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie do 1795 roku*, „Zeszyty Historyczne” 2019, t. 18, s. 33–37.

⁸ P. Podejko, *Kapela wokalnie-instrumentalna paulinów na Jasnej Górze*, Gdańsk 1977, s. 17.

⁹ Idem, *Kapela wokalnie-instrumentalna na Jasnej Górze*, „Studia Claromontana” 2001, t. 19, s. 42.

¹⁰ *Ibidem*, s. 56, 58.

¹¹ Należeli do nich m.in.: o. Szymon Neapolitanus (1551–1621), o. Melchior z Zegrza (1571–1630), o. Jan z Zegrza (ok. 1567–1633), o. Kasper Aleksandrowicz (1585–1652) o. Maryn Wawrzyniec Kornicki (1623–1671), o. Anastazy Ambrożyc (1633–1694), o. Bartłomiej

sobie sukcesję oraz przyczynił się do wykształcenia nieraz wybitnych muzyków¹². Z biegiem czasu władze klasztoru zaczęły kłaść nacisk na odpowiednie wykształcenie współbraci, a także na uzdolnienia muzyczne kandydatów do zakonu, bardziej niż na predyspozycje ogólne¹³.

Kapela jasnogórska, podobnie jak inne ośrodki muzyczne, rozwijała się oraz podążała wraz z nurtami kolejnych epok. Głównym celem kapeli było zapewnienie odpowiedniej oprawy uroczystościom religijnym mającym miejsce w sanktuarium. Jednak z biegiem lat muzycy jasnogórscy komponowali i grali również utwory o charakterze świeckim. Poziom muzyczny kapeli stale wzrastał, a w końcu zaczęto zatrudniać także profesjonalnych muzyków świeckich. Wzrost ich obecności przypada na wiek XVIII, aby w następnym stuleciu całkowicie zdominować skład kapeli¹⁴. Wynikało to m.in. z pojawiających się potrzeb towarzyszenia muzyków w coraz to większej ilości uroczystości już nie tylko o charakterze religijnym¹⁵. Wzrastające potrzeby spowodowały, że ograniczona liczba muzyków-zakonników, którzy musieli wykonywać także obowiązki zakonne, nie była w stanie sprostać coraz to liczniejszemu muzycznemu obowiązkowi.

Osoby piastujące funkcję dyrygenta były odpowiedzialne za muzyków, repertuar oraz stan wykonywanych przez kapelistów dzieł. Odpowiadali za jakość prezentowanej muzyki przed przeorem. W konsekwencji czego, dążyli do jak najbardziej perfekcyjnych występów swoich podopiecznych. W dążeniu do doskonałości oraz możliwości kształcenia swoich muzyków nawiązywali liczne kontakty z zagranicznymi ośrodkami muzycznymi. Doprowadziło to do wymiany kulturalnej, ale także międzyludzkiej¹⁶.

Jowiński (1656–1691), o. Władysław Aleksander Leszczyński (1616–1680), o. Jakub Szymon Holtzmajer (1677–1737), o. Eryk Jerzy Brikner (1705–1762), o. Michał Piotr Polakowski (1710–1748), o. Michał Franciszek Zygmuntowski (1732–1802), br. Zachariasz Antoni Gelita [Jelita] (1757–1810), o. Goetz-Gieczyński (1793–1866).

¹² M.in. o. Michał Polakowski, dyrygent kapeli. Kastrat, wybitny śpiewak. Związek z kapelą rozpoczął jako młody chłopiec; AJG, sygn. 430, s. 21–24, AJG sygn. 67 s. 30–31; o. Grzegorz Prus OSPPE, *Polska prowincja paulinów w czasie panowania dynastii Wazów w Polsce (1587–1668)*, Jasna Góra-Częstochowa 2011, s. 106–107.

¹³ AJG, sygn. 742, APP, t. 2, s. 403; Na takich zasadach przyjęto m.in.: M. Gamońskiego, A. Kasprońskiego, G. Rozińskiego, R. Nolla czy C. Kodlińskiego; P. Podejko, *Kapela wokalnie-instrumentalna...*, s. 59–60; o. K. Szafraniec, *Konwent paulinów jasnogórskich 1382–1864*, Rzym 1966, s. 115.

¹⁴ W. Tatarkiewicz, *O sztuce polskiej XVII i XVIII w. Architektura. Rzeźba*, Warszawa 1966, s. 159; P. Podejko, *Kapela wokalnie-instrumentalna...*, s. 104–105.

¹⁵ Tj.: powitania królów, książąt, biskupów przybywających na Jasną Górę, towarzyszenie na ślubach czy pogrzebach przyjaciół zakonu, bądź samych muzyków, uczczenia wszelakich rocznic wydarzeń państwowych, imienin przeorów, inauguracji roku akademickiego etc.; R. Pośpiech, *Wkład paulinów w rozwój kultury muzycznej środkowej Europy*, „Studia Claromontara” 2009, t. 27, s. 672–673.

¹⁶ Np. Drezno, Wiedeń; P. Podejko, *Kapela wokalnie-instrumentalna...*, s. 51, 104, 289.

Muzycy kapeli bez względu na stan do jakiego należeli byli wynagradzani za swoją pracę. Pierwsze informacje dotyczące sum wypłacanych kapelistom pojawiają się już w drugiej połowie XVII w. W źródłach jasnogórskich zachowała się umowa z dnia 22 czerwca 1670 r., na mocy której ustalono, że kwota wypłacana, co kwartał dla każdego muzyka, będzie wynosić 50 złp. Umowa ta, według wybitnego muzykologa Pawła Podejki, miała być spisany kontraktem, gdyż wcześniej zawierano je ustnie¹⁷.

W następnych latach sytuacja gospodarcza i ekonomiczna kraju zaczęła się zmieniać. Kolejne wojny i pojawiające się w związku z tym zniszczenia oraz epidemie chorób zakaźnych doprowadziły do ogólnego kryzysu państwowego. Nie ominęły one także klasztoru jasnogórskiego, który był wspierany przez królów, magnatów i szlachtę. Mimo wszystko problemy ekonomiczne, jakie były wynikiem wojen XVII i XVIII w., zmusiły władze klasztoru do różnicowania wynagrodzenia dla muzyków. Odtąd kapeliści zaczęli być oceniani według reprezentowanego kunsztu muzycznego¹⁸.

Biorąc pod uwagę niepewność sytuacji materialnej muzyków, praca w kapeli jasnogórskiej nawet w trudnych czasach wojen oraz zaborów, dawała gwarancję stałych dochodów oraz szansę stałego rozwoju zawodowego¹⁹. Stąd Jasna Góra przyciągała osoby z różnych stron Polski (Kraków, Warszawa, Kielce, Leszno, Łask), Śląska (Wrocław, Opole, Głogów) oraz Drezna, Opawy, Ołomuńca czy Pragi, szczególnie, że kontakty z wymienionymi ośrodkami były regularne²⁰.

Podczas omawiania relacji oraz związków rodzinnych pojawiających się wśród kapelistów i paulinów jasnogórskich nie możemy zapomnieć, że działalność kapeli była ściśle związana z funkcjonowaniem klasztoru. Niebagatelny wpływ na kształt i rodzaj relacji jakie powstawały w kapeli miało życie zakonne. W ten sposób czynnik świecki oraz duchowny znalazły wspólny mianownik w postaci kapeli. Stworzyła ona przestrzeń do powstania nowych relacji między kapelistami a zakonnikami.

Związki rodzinne

Zaobserwowane związki pojawiające się w XIX-wiecznej kapeli jasnogórskiej możemy podzielić na kilka kategorii:

- zatrudnienie w kapeli potomków byłych muzyków;
- opłacanie przez kasę klasztoru wdów lub dzieci muzyków po ich śmierci;

¹⁷ P. Podejko, *Kapela wokalnie-instrumentalna...*, s. 269; więcej na temat pozyskiwanych funduszy przez klasztor na bieżące potrzeby: J. Szpak, *Polska prowincja paulinów...*, s. 53–85.

¹⁸ *Ibidem*, s. 123–144.

¹⁹ P. Podejko, *Kapela wokalnie-instrumentalna paulinów...*, s. 21.

²⁰ R. Pośpiech, *op. cit.*, s. 676.

- osiedlenie się muzyków w klasztorze, bądź w obrębie klasztoru ze swoimi rodzinami;
- wzajemne uczestnictwo muzyków oraz duchownych w uroczystościach typu: chrzty, śluby, pogrzeby;
- wstawiennictwo władz zakonu za swoimi muzykami w sytuacjach kryzysowych;
- zbieżność nazwisk sugerująca pokrewieństwo.

Spoiłem łączącym wszystkie wymienione relacje była kapela. Przybierają one różny charakter i nie we wszystkich przypadkach bezpośrednio dotyczą rodziny *sensu stricto*. Mimo to ciągle wiązały się z odpowiedzialnością, pomocą oraz wsparciem, które są fundamentalnymi cechami dla zdrowych i poprawnych relacji rodzinnych, czy międzyludzkich.

W XIX w. odnotowano jedenaście rodzin muzyków. Składały się one z potomków obydwu płci oraz żon artystów. Najstarszą z nich była rodzina Flemingów, która pojawiła się w kapeli na przełomie XVIII i XIX w.²¹ W jej skład wchodziło małżeństwo: Jan Fleming wraz z żoną o nieznanym imieniu, a zwaną w źródłach Flemingową oraz ich syn, również Jan Fleming. Senior pracował w kapeli ponad rok, od połowy 1795 do listopada 1796 r. Był skrzypkiem i kompozytorem, którego dwa utwory przechowuje się w Archiwum Jasnogórskim²². Natomiast jego żona i syn zostali zatrudnieni jako muzycy po jego śmierci męża i ojca.

W tym miejscu należy dodać, że Flemingowa była najprawdopodobniej pierwszą kobietą zatrudnioną w kapeli jasnogórskiej, która pobierała uposażenie za wykonywane przez siebie obowiązki. Flemingowa widnieje w składzie kapeli do 1798 r., kiedy to najpewniej zmarła. Początkowo pobierała z kasy tyle, co jej zmarły mąż, czyli 64/15 złp. kwartalnie, aby w roku następnym otrzymać 80/15 złp oraz dwukrotnie po 95 złp²³. Niewykluczone, że zabieg włączenia krewnych Jana Fleminga poczyniono z uwagi na troskę o żonę i dziecko byłego kapelisty. Po jego śmierci mogli stracić jedyne źródło utrzymania jakie zapewniał im mąż i ojciec. Świadczył o tym fakt, że pogrzeb Jana Fleminga ojca w całości pokryły władze klasztoru, mimo, że nie było to ich obowiązkiem.

Podobnie sytuacja przedstawiała się z Janem Flemingiem synem, który również został zatrudniony w kapeli po śmierci ojca w 1796 r. Pracował w niej do połowy 1800 r., kiedy to wówczas opuścił szeregi muzyków jasnogórskich. Na tę decyzję mogła mieć wpływ sytuacja finansowa, gdyż należne mu wynagrodzenie otrzymał dopiero w 1799 r. w wysokości 50 złp. za rok pracy²⁴.

²¹ P. Podejko, *Kapela wokalna-instrumentalna...*, s. 329, 331.

²² AJG, sygn. III-226, Missa in C; AJG, sygn. III-225; Missa in D.

²³ AJG, sygn. 211, s. 290 nn.

²⁴ AJG, sygn. 211, s. 294 nn.

Muzycy jasnogórscy otrzymywali wynagrodzenie za przepracowany kwartał roku²⁵. Z tego względu powyższa sytuacja jest na tyle zastanawiająca, ponieważ wspomniany muzyk otrzymał zapłatę tylko za jeden rok pracy, bez rozdziału pensji na kwartały. Możemy domniemywać, że z niewiadomych nam powodów potrącono Janowi część jego wynagrodzenia (może koszty pogrzebu ojca, a także matki?), co mogło przyczynić się do jego szybszego odejścia z szeregow kapeli.

Następnym rodem, który mógł się pochwalić wieloletnią tradycją pracy w kapeli była rodzina Kuligowskich. Najstarszy odnotowany członek tej rodziny rozpoczął pracę w ośrodku jasnogórskim już w latach czterdziestych XVIII w. Muzykami pracującymi w kapeli w następnym wieku byli: Marcin Kuligowski oraz jego syn Józef. Obydwaj dodatkowo pełnili funkcję skryptora w kapeli. Józef Kuligowski podobnie jak ojciec grał na klawnie. Ponadto nabył umiejętności gry na flecie, wioli i skrzypcach. W odniesieniu do jego osoby wiemy również, że posiadał dużą rodzinę, z którą zamieszkał poza murami klasztoru we własnym domu²⁶.

Kolejną rodziną, która wchodziła w skład muzyków jasnogórskich byli Gotschalkowie, którzy do Częstochowy przybyli z Rudna ze Śląska Opolskiego. Pierwszym z nich, który zasilili szeregi kapeli jasnogórskiej był Kasper Gotschalk dyskantysta, który został zatrudniony w 1799 r. W roku następnym do zespołu przyjęto jego ojca Filipa Gotschalka, jako skrzypka i dyrygenta. Ponadto w kapeli grali: Tomasz Gotschalk²⁷ oraz Jan Nepomucen Gotschalk, muzyk oraz cantor chori, który w roku przyjęcia do kapeli wstąpił do zakonu i przybrał imię zakonne Ubald²⁸. Dwa lata później w 1802 r. jako sopranistka została zatrudniona żona Filipa, Anna Gotschalk, która również była matką Kaspra, Tomasza oraz Jana Nepomucena²⁹. Była ona drugą po Flemingowej kobietą w szeregach kapeli.

Trzeba zauważyć, że pierwszy muzyk z rodziny Gotschalków został zatrudniony w kapeli w 1799 r. Natomiast inni członkowie jego rodziny, oprócz matki, zostali przyjęci do kapeli rok później. Biorąc pod uwagę ich miejsce zamieszkania jakim było Rudno, które nawet jak na tamte czasy leżało stosunkowo blisko Częstochowy (105 km), możemy domniemywać, że Kasper Gotschalk często kontaktował się z rodziną i mógł namówić bliskich do pracy w kapeli jasnogórskiej lub zasugerować władzom zakonu zatrudnienie swojej

²⁵ P. Podejko, *Kapela wokalna-instrumentalna...*, s. 119.

²⁶ AJG, sygn. 430, s. 41 nn.

²⁷ Brak informacji w źródłach o jego dokładnej profesji.

²⁸ AJG, sygn. 65, s. 13, 130.

²⁹ AJG, sygn. 211, s. 387 nn.; AJG, sygn. 430, s. 41 nn.; P. Podejko, *Kapela wokalna-instrumentalna...*, s. 335.

umuzycznionej rodziny. Jest to bardzo prawdopodobne, ponieważ Filip Gotschalk został dyrygentem kapeli i pierwszym skrzypkiem od momentu zatrudnienia, aż do swojej śmierci w drugim kwartale 1809 r.³⁰

Sytuacja kobiet-muzyków w czasach nowożytnych nie była oczywista. Fakt, że w kapeli klasztornej w 1796 r. zatrudniono kobietę w charakterze śpiewaczki wydaje się ewenementem. Jednakże cztery lata po śmierci Flemingowej kapela w swoich szeregach wita następną sopranistkę, czyli wspomnianą Annę Gotschalk. Te dwie kobiety łączy jeden istotny fakt, a mianowicie obie były żonami kompozytorów kapeli. Niemniej jednak, to że Anny nie zatrudniono od razu wraz z pozostałą częścią rodziny Gotschalków może świadczyć o tym, że wcale nie była to oczywista decyzja dla władz klasztoru. Możemy przypuszczać, że dopiero gdy jej mąż zdobył szacunek swoich zwierzchników, a także coraz to większe uznanie w środowisku (twórczość Filipa Gotschalka była znana również w kapeli w Gidlach, w klasztorze niewiele oddalonym od Częstochowy), mógł mieć możliwość wywierania pewnych wpływów na decyzję władz klasztoru jasnogórskiego. Niewykluczone jednak, że Anna z innych powodów nie mogła wraz z mężem i pozostałymi synami zasilić w tym samym czasie szeregów kapeli. Jednakże powyższa możliwość, ze względu na pewne społeczne zawiłości tamtych czasów, musi również zostać wzięta pod uwagę, szczególnie, że – co rzadko się zdarzało – wypłacano jej emeryturę. Od 1825 r. wzmiankuje się o niej jako o emerytce, która do pierwszego kwartału 1827 r. otrzymywała 50 złp., a następnie do kresu swojego życia, który nastąpił w czerwcu 1830 r., kwartalnie 50 złp. Niewykluczone, że rodzinne koligacje nie miały jednak wpływu na tego typu decyzje.

Następnymi muzykami, którzy zawitali w mury klasztoru jasnogórskiego była rodzina składająca się z ojca oraz córki – Karola i Amelii Kloze. Pierwszy z nich, klawecista, być może także kompozytor³¹, pracował w kapeli od 1836 do 1849 r. Wiemy także, że trudnił się naprawą instrumentów, przepisywaniem nut, a ponadto angażowano go do nabywania instrumentów dla kapeli, za co otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie. Pomagał również kustoszowi o. Łukaszowi Grządzielskiemu w pracach przy porządkowaniu zbiorów w bibliotece muzycznej kapeli³². O jego córce, Amelii Kloze, nie posiadamy zbyt wielu informacji. Oprócz tego, że była zatrudniona w kapeli jasnogórskiej jako śpiewaczka od czwartego kwartału 1848 do trzeciego kwartału 1849 r. Po tej dacie wyjechała wraz z ojcem z Częstochowy³³.

³⁰ Autor piętnastu kompozycji zachowanych w archiwum jasnogórskim, *ibidem*, s. 333–334.

³¹ W katalogu z 1989 r. umieszczono go jako kompozytora pozycji „*Sed super mal*” – obecnie niezachowanej, P. Podejko, *Kapela wokarno-instrumentalna...*, s. 352.

³² AJG, sygn. 430, s. 58.

³³ AJG, sygn. 430, s. 163.

24 czerwca 1831 r. przyjęto do kapeli Franciszka Hołubka. Muzyk ten pracował do 1854 r. Nie posiadamy informacji czym konkretnie się zajmował. Jednakże jeszcze za czasów jego aktywności w kapeli przyjęto tam jego syna, Jana Hołubka, w 1849 r. Zagrzewa on miejsce w kapeli, aż do swojej śmierci, która zabrała go 16 XI 1880 r. W kapeli pełnił rolę basisty, lecz grał także na skrzypcach, altówce oraz bombardonie. Pensję zaczął pobierać od 1851 r. w wysokości 20 złp. za kwartał. Następne dane posiadamy dopiero dla lat 1866–1870, kiedy to otrzymywał kwartalnie 100 złp., a w latach 1871–1880 po 115 złp. Dodatkowo wiemy, że oprócz swoich muzycznych obowiązków zajmował się również uprawą ziemi i rzemiosłem, co mogło być podyktowane chęcią zwiększenia swoich niewielkich dochodów. Niewykluczone, że również z tego powodu klasztor kupował od niego kamień lnu w 1857 r., a dwa lata później został zakupiony od muzyka koszt jego własnej roboty³⁴.

Następny przypadek rodzinnych koligacji dotyczy również ojca i syna. Wojciech Czajkowski³⁵, pełnił w kapeli najprawdopodobniej funkcję organisty. Nazywano go jednym z bardziej zaawansowanych muzyków jasnogórskich. Wiemy także, że udzielał Leonowi Plewskiemu lekcji gry na flecie oraz organach, za co otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie. Po raz pierwszy wzmiankowany jest w źródłach w 1831 r., kiedy to jednorazowo wypłacono mu kwotę 10 złp. Zatrudniony został w 1838 r. i pracował w kapeli do swojej śmierci, która miała miejsce w listopadzie 1853 r. Odnotowano również informację, że mieszkał poza murami klasztorными na stacji, za którą klasztor opłacał mu jej wynajem³⁶. Rok przed jego śmiercią w szeregi kapelistów oficjalnie włączono jego syna, Konrada Czajkowskiego, który przebywał w kapeli od lat dziecięcych. Ostatnią pewną informację o nim posiadamy z 1858 r., w którym to zamieszczono informację o naprawie bombardonu, którego był użytkownikiem³⁷.

Rodzina Różańskich łącznie w kapeli jasnogórskiej przebywała od 1827 do 1902 r. Pracę w niej w 1827 r. rozpoczął Maksymilian Różański, urodzony 17 października 1802 r. w Baranowie. Pracował w kapeli do swojej śmierci w 1876 r. Rozpiętość jego wynagrodzenia wahała się na przestrzeni tych lat od 10/19 złp. do 100 złp. Jego rodzina dodatkowo prowadziła gospodarstwo i chów bydła. Trzeba mieć na względzie w jakich czasach przyszło pracować temu muzykowi. Mianowicie okres jego działalności przypada na czasy

³⁴ AJG, sygn. 430, s. 49, 139.

³⁵ W źródłach jasnogórskich nazwisko Czajkowskich pojawia się już w 1828 r. Ze względu na identyczne brzmienie możemy domniemywać, że mogli być ze sobą w jakiś sposób skoli-gaceni.

³⁶ AJG, sygn. 430, s. 49 nn.

³⁷ AJG, sygn. 430, s. 168, 201.

powstania listopadowego. Wiemy, że Maksymilian Różański wstąpił do wojsk powstańczych w grudniu 1830 r. i powrócił dopiero 29 września 1832 r.³⁸ Warto zwrócić uwagę, że mimo braku jakiejkolwiek znanej nam wiadomości na temat tego muzyka we wskazanym okresie, klasztor pauliński ciągle pozostał domem dla niego, dlatego też po wojennych trudach i krótkiej tułaczce po klęsce insurekcji mógł powrócić na Jasną Górę. Nie odprawiono go, a na dodatek nieprzerwanie pozostawał w szeregach muzyków kapeli, co umożliwiło mu uzyskanie środków utrzymania. W drugim albo trzecim kwartale 1876 r., po śmierci wspomnianego muzyka, zatrudniono jego syna, Hipolita Różańskiego. Urodzony w Częstochowie 8 września 1858 r. spędził w kapeli ponad dwadzieścia lat życia³⁹.

Następną rodziną pracującą na Jasnej Górze byli Szewińscy, którzy wykonywali partie wokalne. W latach 1829–1838 zatrudniono w kapeli Józefa Szewińskiego, najprawdopodobniej tenorzystę, o którym nie zachowały się szczegółowe informacje. Natomiast jeszcze w czasie jego czynnej pracy w 1834 r., a dokładnie 12 czerwca włączono w szeregi wokalistek jego córkę, Teresę Szewińską. Była kolejno siódmą kobietą, którą zaangażowano do pracy w kapeli, lecz czwartą związaną na dłużej z tym ośrodkiem, która posiadała męskiego krewnego. Losy tej wokalistki były dość burzliwe, co odnotowali również paulińscy mnisi. Teresa Szewińska, napastowana przez aktora Józefa Brylewskiego, została zmuszona przez te okoliczności do ucieczki z kapeli 7 października 1836 r. Powróciła 8 czerwca w roku następnym. Wiemy również, że w 1843 r. przeor jasnogórski o. Teodor Miernikiewicz interweniował w jej sprawie, być może ze względu na fakt, że pojawiły się w stosunku do niej groźby odebrania jej życia przez owego aktora. Przeor wystosował pismo do magistratu miasta Częstochowy z żądaniem ukarania Józefa Brylewskiego poprzez wydalenie go z miasta do miejsca jego stałego zamieszkania⁴⁰.

Kolejnym muzykiem, który pozostawił swoich potomków w kapeli jasnogórskiej był Józef Hławski⁴¹. Zatrudniony w kapeli od 1833 do 1849 r., najprawdopodobniej pełnił funkcję organisty. Prowadził również gospodarstwo klasztorne i z tego tytułu wyjeżdżał na jarmarki, na które pobierał z kasy dość wysokie zaliczki. Jego synowie zostali zatrudnieni w kapeli w odstępstwie czterech lat. Ludwik Hławski urodzony w 1839 r. w Częstochowie, zatrudniony więc jeszcze jako chłopiec, przebywał w kapeli od 1850 r. aż do swojej śmierci 21 sierpnia 1900 r. Był organistą, skrzypkiem oraz trębaczem.

³⁸ AJG, sygn. 430, s. 41 nn.

³⁹ AJG, sygn. 1990, s. 25; P. Podejko, *Kapela wokarno-instrumentalna...*, s. 363.

⁴⁰ AJG, sygn. 430, s. 57 nn.

⁴¹ Jak podaje P. Podejko przed 1837 r. nazywał się Haławsia, Hławsia; AJG, sygn. 430, s. 51 nn., P. Podejko, *Kapela wokarno-instrumentalna...*, s. 350.

Pobierał lekcje u Karola Millera, kompozytora i kapelisty jasnogórskiego, który kapelę opuścił jednak w 1834 r. i kontynuował swoją działalność muzyczną jako nauczyciel muzyki w Warszawie. Zatem niewykluczone, że posłano Ludwika do niego na nauki właśnie do stolicy Królestwa Polskiego⁴².

Drugi syn Józefa Hławskiego, Władysław, nie zagrzał miejsca w kapeli na tak długo. Zatrudniono go w 1854 r., a zwolniono już trzy lata później z niewiadomych powodów. Podobnie jak jego męscy krewni był organistą. Do jego obowiązków należało również granie godzinek ku czci Matki Boskiej ze swoim bratem Ludwikiem⁴³.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w rodzinie Skępiec. Maksymilian urodzony 12 października 1859 r. w Częstochowie został zatrudniony w ośrodku jasnogórskim w wieku dziewiętnastu lat. Jako muzyk kapeli jasnogórskiej widnieje od 1878 r. Prace w kapeli, po trzydziestu trzech latach nieprzerwanej działalności, zakończyła jego śmierć w 1911 roku. Niedługo potem zatrudniono jego syna, Pawła, który pracował w kapeli tylko przez pierwsze miesiące 1912 r.⁴⁴

Od 1869 r. możemy odnotować zatrudnienie flecisty, Grzegorza Millera⁴⁵, również urodzonego w Częstochowie, w 1828 r. Muzyk ten był jednocześnie śpiewakiem i organistą, grał także na trąbie oraz klawnie. Otrzymywał przez cały sześcioletni pobyt w kapeli bardzo wysokie uposażenie, gdyż 100 złp. kwartalnie, czyli 400 złp. rocznie. Pracował w kapeli od 1869 do 1875 r. Trzy lata później jako śpiewaczkę zatrudniono jego córkę Julię Miller, która w tymże ośrodku muzycznym przepracowała dwanaście lat⁴⁶.

Ostatnią rodziną, którą odnotowano pod koniec XIX w., byli Raczyńscy. Michał, którego nazwisko pojawiło się w 1875 r., z kapeli odszedł najprawdopodobniej w 1899 r. Paweł Podejko przyjął, że jego potomek, a zarazem imiennik, został zatrudniony rok później i przepracował w kapeli czternaście lat. Interesującym w kontekście relacji międzyludzkich był fakt, że w 1912 r. ówczesny dyrygent kapeli H. Miłek, wystawiając opinię młodszemu Raczyńskiemu, wyrażał się o nim mało pochlebnie. Twierdził, że grał na wyznaczonych instrumentach bardzo słabo, a na dodatek oskarżał go o snucie intryg. Opinia Miłka była prawdopodobnie mało prawdopodobna, ponieważ, po jego odejściu, dyrygentem kapeli jasnogórskiej został właśnie Michał Raczyński⁴⁷.

⁴² AJG, sygn. 430, s. 41, 130 nn.

⁴³ AJG, sygn. 430, s. 168 nn.

⁴⁴ P. Podejko, *Kapela wokarno-instrumentalna...* s. 363–364, 373.

⁴⁵ Nazwisko Miller występuje w kapeli jasnogórskiej już od 1828 r., co może sugerować pewne koligacje pomiędzy członkami zespołu, którzy nosili to samo nazwisko.

⁴⁶ P. Podejko, *Kapela wokarno-instrumentalna...*, s. 362, 364–365.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 367–368.

Życie rodzinne w klasztorze jasnogórskim można analizować na kilku płaszczyznach. Oprócz tego, że panowała wśród wspomnianych muzyków pewnego rodzaju sukcesja, to obserwujemy jeszcze inne zjawisko. Jak wcześniej wspomniałam, niektórzy muzycy mieszkali na terenie klasztoru. Jeżeli posiadali rodzinę, to i jej członkowie znajdowali w tym miejscu dom. Nawet po śmierci danego kapelisty, jak np. Franciszka Gumowskiego⁴⁸, zdarzały się takie sytuacje, że wdowa po nim, wraz z dziećmi – Filomeną oraz Walerianem – zajmowała mieszkanie na Jasnej Górze⁴⁹. Natomiast inne przypadki wspominają o wypłacaniu dożywotniej emerytury żonie Michała Zabłockiego, co nie było tak powszechnym zjawiskiem w tamtych czasach⁵⁰. W innych przypadkach wiemy, że wdowy po śmierci swoich mężów, pobierały pozostałą część pensji kwartalnych⁵¹.

Wymieniany już Michał Raczyński również wraz żoną Józefiną i sześciorgiem dzieci mieszkał w budynku klasztorным. Ponadto wiemy, że ów muzyk w drugim kwartale 1883 r. został wcielony do carskiej armii, ale po zakończeniu służby mógł ciągle liczyć na ciągłość zatrudnienia, pracował bowiem najprawdopodobniej do 1899 r.⁵²

Analogiczna sytuacja przedstawiała się w wypadku Piotra Szuberskiego⁵³, który także mieszkał na terenie klasztoru wraz z matką, żoną i szóstką dzieci. Kolejny przykład takiej sytuacji dotyczył Franciszka Malca, który wraz ze swoimi rodzicami mieszkał w budynkach klasztornych⁵⁴. Łącznie dla dziewiętnastowiecznego okresu udało się wyróżnić siedem tego typu przypadków⁵⁵.

Wiadomo również, że rodzina Cybulskich, która doczekała się pięciorga dzieci, posiadała służącą. Możliwość zatrudnienia służby świadczy o dobrej sytuacji materialnej muzyka w czasie pracy w kapeli jasnogórskiej, a było to w latach 1885–1914⁵⁶.

W historiografii polskiej wiek XIX zapisał się przede wszystkim jako czas powstań, walk i buntu przeciw zaborcom, szczególnie rosyjskiemu. Wzajemna pomoc dawała szanse na przetrwanie, szczególnie podczas walk narodowo-wyzwoleńczych. Brali w nich udział również muzycy jasnogórscy. Wiemy, że

⁴⁸ Trębacz, basista ur. 25 I 1840 r. w Pręcniewie, zm. 10 IX 1909 r. w Częstochowie, AJG, sygn. 430, s. 147.

⁴⁹ AJG, sygn. 430, s. 147; AJG, sygn. 1990, s. 81–82.

⁵⁰ AJG, sygn. 430, s. 42 nn.; AJG, sygn. 211, s. 303 nn.

⁵¹ Po śmierci: Józefa Dąbrowskiego, Franciszek Kortycz, AJG, sygn. 211, s. 129, 226.

⁵² P. Podejko, *Kapela wokarno-instrumentalna...*, s. 362.

⁵³ AJG, sygn. 1990, s. 251.

⁵⁴ AJG, sygn. 430, s. 241.

⁵⁵ Gumorski Franciszek, Raczyński Michał, Szuberski Piotr, Malec Franciszek, Łęgosz Antoni, Morzykowski Jan, Cybulski Franciszek.

⁵⁶ AJG, sygn. 1990, s. 25, 63.

pięciu z nich⁵⁷ wstąpiło do wojska powstańczego, dwóch z nich zginęło lub dostało się do rosyjskiej niewoli i nie powróciło już na Jasną Górę. Natomiast pozostali po upadku powstania mogli liczyć na kontynuację zatrudnienia w kapeli. Otrzymywali wówczas wynagrodzenie, m.in. Maksymilian Różański⁵⁸, który wrócił na Jasną Górę dopiero 29 września 1832 r. i otrzymał z kasy zakonu 30 złp. Natomiast w przypadku Karola Sobalika⁵⁹ wiadomo, że wróciwszy do kapeli po klęsce powstania, otrzymał za ostatni kwartał 1831 r. 74 złp. Za koniec zrywu listopadowego przyjęło się uważać datę 21 października 1831 r.⁶⁰ Zatem, jeżeli wspomniany muzyk uczestniczył w nim do końca, to i tak otrzymał wynagrodzenie za pełne trzy miesiące pracy, mimo że prawdopodobnie nie przepracował w całości wspomnianego okresu. Analogiczna sytuacja mogła występować w przypadku Kazimierza Nygowskiego, który w ostatnim kwartale przyłączył się do wojska powstańczego i za ten sam okres wypłacono mu 65 złp.⁶¹

Innym dowodem na to, że władze klasztoru dbały o swoich muzyków była sytuacja związana z kapelistką Teresą Szewińską. W związku z napastowaniem jej przez Józefa Brylewskiego musiała opuścić Jasną Górę. Jednak ówczesny przeor, o. P. Miernikiewicz, interweniował w tej sprawie u władz, co spowodowało, że trupa wędrownych aktorów z Brylewskim w składzie została zmuszona do wyjazdu z Częstochowy⁶².

Podoba interwencja u władz cywilnych miała miejsce w przypadku organisty kapeli, Karola Majewskiego. W 1840 r. bezprawnie wcielono go do wojska carskiego, mimo że z uwagi na uprawianą profesję zwolniony był z poboru do wojska. Mimo usilnych starań paulinów i interwencji konsystorza biskupiego we Włocławku, nie udało się uwolnić kapelisty od służby wojskowej⁶³.

Mnisi zważali również na zdrowie swoich pracowników. Przykładem była sytuacja Barbary Poznańskiej, którą przeniesiono do Łowicza z pozytywnymi referencjami. Zaznaczono w nim potrzebę podreperowania słabego zdrowia kapelistki⁶⁴.

Muzycy mogli również liczyć na wsparcie zwierzchników w rozwijaniu talentu. Z tego względu udzielono m.in. Antoniemu Łęgoszowi urlopu na kształcenie. Dzięki temu nabył potrzebnych umiejętności, które po powrocie do

⁵⁷ Karol Sobalik, Kazimierz Nygowski, Maksymilian Różański, Antoni Bednarski, Franciszek Kurowski. Ostatnia dwójka nie powróciła z powstania do klasztoru jasnogórskiego.

⁵⁸ AJG, sygn. 430, s. 41 nn.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ J. Zdrada, *Historia Polski 1795–1914*, Warszawa 2007, s. 192.

⁶¹ AJG, sygn. 430, s. 41 nn.

⁶² AJG, sygn. 430, s. 57 nn.

⁶³ AJG, sygn. 430, s. 58 nn.

⁶⁴ AJG, sygn. 430, s. 122 nn.

kapeli umożliwiły mu na nowo powołać do życia chór amatorski, w którym pełnił funkcję dyrygenta⁶⁵.

Ostatnią cechą mogącą wskazywać na pokrewieństwo wśród muzyków jasnogórskich była występująca w składzie kapeli zbieżność nazwisk. W XIX w. obserwujemy pięć⁶⁶ takich przypadków mogących sugerować koligacje rodzinne między osobami noszącymi to samo nazwisko rodowe, gdyż w większości przypadków należą one do mężczyzn.

W kapeli zatrudniono pięć osób noszących nazwisko Czajkowski⁶⁷. Z pewnością wiadomo, że dwójka z nich była ze sobą spokrewniona. Dla pozostałych muzyków brakuje nam tego typu pewnych informacji. W przypadku Millerów w XIX w. sytuacja wyglądała analogicznie, z tą różnicą, że wówczas osiem osób posługiwało się tym nazwiskiem, z czego dwójka z nich to ojciec i córka. Ostatniego z Millerów zatrudniono już w 1914 r.⁶⁸

Natomiast w przypadku Michała i Błażeja Zabłockich wiemy, że już w XVIII w. pojawiła się w kapeli osoba o tożsamym nazwisku, lecz brak w źródłach informacji mogących sugerować jakiegokolwiek pokrewieństwo⁶⁹.

Dla Cichowskich oraz Mężnickich nie odnotowano żadnej innej wzmianki, która sugerowałaby, że zaistniałe podobieństwo jest czymś więcej niż tylko zbieżnością nazwisk.

Zakończenie

Relacje nawiązywane przez członków kapeli jasnogórskiej z innymi muzykami, a także paulińskimi mnichami przybierały różny charakter. Obserwujemy powiązania rodzinne, przyjaźnie – nawet wśród byłych muzyków, którzy pomimo zakończenia zatrudnienia, utrzymywali kontakt z zakonnikami⁷⁰. Ponadto możemy dostrzec zawieranie związków małżeńskich pomiędzy kapelistami, a członkami rodzin innych muzyków, którzy za pomocą muzycznego rzemiosła wzajemnie uświetniali swoje uroczystości ślubne, za które muzycy otrzymywali wynagrodzenie⁷¹. Nie zabrakło również sytuacji

⁶⁵ AJG, sygn. 430, s. 261.

⁶⁶ Cichowski, Czajkowski, Mężnicki, Miller, Zabłocki.

⁶⁷ Czajkowski Wojciech, Czajkowski Konrad, syn Wojciecha, Czajkowski Józef, Czajkowski Jan, Czajkowska nieznanego imienia.

⁶⁸ Miller Grzegorz, Miller Julia Marianna, córka Grzegorza, Miller Jan, Miller Karol, Miller Franciszek, Miller Konrad, Miller Katarzyna Olimpia, Miller Aleksander Józef.

⁶⁹ Zabłocki Józef, Zabłocki Błażej, Zabłocki Michał.

⁷⁰ Wysyłali do klasztoru różne dary w tym pozyskane lub przepisane przez siebie nuty, jak Leopold Mężnicki, AJG, sygn. 430, s. 37 nn.

⁷¹ M. Bukofzer, *Muzyka w epoce baroku*, Warszawa 1970, s. 543.

sugerujących rywalizację, uprzedzenia, bądź nieczyste zamiary muzyków względem siebie⁷².

Wydaje się, że granica między zatrudniającym, a zatrudnionymi uległa pewnemu zatarciu. W innym wypadku troska o zdrowie, czy bezpieczeństwo swoich pracowników nie zarysowałaby się tak wyraźnie.

Kapela jasnogórska powstała na potrzeby uświetnienia uroczystości religijnych. Jej działalność była ściśle związana z klasztorem i uzależniona od decyzji jego władz. Dało to możliwość powstania dość specyficznego środowiska, które na przestrzeni lat wypracowało pewne schematy funkcjonowania. W tak trudnych czasach dla mieszkańców byłej Rzeczypospolitej nie zabrakło w nim zwykłej dobroci i człowieczeństwa, a także dało podwaliny do stworzenia miejsca będącego domem dla wielu muzyków i ich rodzin oraz zakonników, którzy dali im taką możliwość.

BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Jasnogórskie w Częstochowie

sygn.: 67, 211, 430, 1990, 742, APP t. 2; III-166; III-247, III-226, III-225.

Źródła drukowane

Baliński M., *Pielgrzymka do Jasnej Góry w Częstochowie odbytej przez pątnika XIX wieku i wydana z rękopisu przez Michała Balińskiego*, Warszawa 1946.

Opracowania

Bukofzer M., *Muzyka w epoce baroku*, Warszawa 1970.

Częstochowa dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego, red. F. Kiryk, Częstochowa 2002.

Czwojdrak B., Sperka J., *Biskupi wobec paulinów w Polsce średniowiecznej*, „Studia Claromontana” 2009, t. 27.

Kisban E., *Historia zakonu paulinów. Macierzystej prowincji węgierskiej*, t. 1, Jasna Góra 2009.

Podejko P., *Kapela wokalo-instrumentalna na Jasnej Górze*, „Studia Claromontana” 2001, t. 19.

Podejko P., *Kapela wokalo-instrumentalna paulinów na Jasnej Górze*, Gdańsk 1977.

Pośpiech R., *Wkład paulinów w rozwój kultury muzycznej środkowej Europy*, „Studia Claromontana” 2009, t. 27.

⁷² Vide przypis 47.

- Prus o. G. OSPPE, *Polska prowincja paulinów w czasie panowania dynastii Wazów w Polsce (1587–1668)*, Jasna Góra–Częstochowa 2011.
- Sambej J., Zbudniewek J., *Klejnoty Jasnej Góry*, Wydawnicza 1983.
- Sperka J., *Otoczenie Władysława Opolczyka w latach 1370–1401*, Katowice 2006.
- Szafraniec K., *Konwent paulinów jasnogórskich 1382–1864*, Rzym 1966.
- Szpak J., *Między sacrum a profanum. Życie codzienne paulinów polskich w dobie nowożytnej*, [w:] *Staropolski ogląd świata. Kultura staropolska – poszukiwanie sacrum odnajdywanie profanum*, Toruń 2013.
- Szpak J., *Polska prowincja paulinów od XVII wieku do 1864 roku. Dzieje gospodarcze: klasztor na Jasnej Górze w Częstochowie*, Katowice 2020.
- Szpak J., *Zapisy finansowe na rzecz Klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie do 1795 roku*, „Zeszyty Historyczne” 2019, t. 18.
- Tatarkiewicz W., *O sztuce polskiej XVII i XVIII w. Architektura. Rzeźba*, Warszawa 1966.
- Wojciechowski L., *Najstarsze klasztory paulinów w Polsce. Fundacja-uposażenie-rozwoj do około 1430 roku*, „Studia Claromontana” 1991, t. 11.
- Zbudniewek J., *Katalog domów i rezydencji polskiej prowincji paulinów*, „Nasza Przyszłość” 1969, t. 31.
- Zdrada J., *Historia Polski 1795–1914*, Warszawa 2007.

Netografia

Słownik Języka Polskiego PWN: rodzina – Słownik języka polskiego PWN; ród – Słownik języka polskiego PWN [dostęp: 07.08.2024].

SUMMARY

Family ties the case of the musicians of the Jasna Góra chapelle in the 19th century

This article aims to provide an insight into the development of family and social relationships that naturally crystallised in the Pauline monastery at Jasna Góra. The object of the study of these relationships has been narrowed down to the musicians working in the Jasna Góra chapelle in the 19th century, and their families. However, there will be no shortage of situations showing the kinship between the musicians, extending beyond the period mentioned above. This will also apply to the relationships established, which, because of the place where they were concluded, were also closely connected with the monks residing at Jasna Góra. The musical factor is also not without influence here. It brought together people who, because of their profession, came to the monastery to earn money. This laid the foundations for looking at the Jasna Góra chapelle in a multi-generational context. Obviously, this topic discussed during the period of 19th-century historical turmoil would leave a peculiar mark on the interpersonal relationships established, which is also a testimony today to the humanity shown to each other at that time.

Keywords: family, musicians, Jasna Góra chapelle, Pauline Fathers